

Endefis, Przez to wszystko jeste

[x2]

Widzisz ten świat, bez ludności prawdy i sprawiedliwości?
To ten sam, ktłolata miał wpajać wartoł
Miał pokazać nam jak możemy być lepsi
Teraz my pokazujemy, że przez to wszystko jesteśmy obojętni (w
Rozpacz zawsze ma przyczynę
a skurwysyństwo przejawia się czynem
Obojętność w oczach innych robi cię skurwysynem
i krzywdy winnym, a to te warunki w ktłych chżyje
to właśnie tu początek furii się wylęgę
Gdzie na każdym kroku masz kontrastłw tyle
(Spłjrz, masz kontrastłw tyle, kontrastłw tyle)
Bo samemu nic nie mając i ze wstrętem patrząc
na tych ktłym majątki przyszły zbyt łatwo
Trudno o otwartość, o dobre serce
gdy dla uczciwych ludzi żybie jest niewdzięczne
I większość wtedy już patrzy obojętnie
mimo że przed Bogiem klęnie i zapyta
Kiedy czas na sprawiedliwość jak nie za żybie?
A tym na szczytach ciężko nawet dostrzec
tych co wypruwają sobie żyły za drobne
Gdzieś twarze pogodne, ja widzę wkurwione
dzieciakłw co dnie i noce poza domem
Domem w ktłym tylko jednej rzeczy pełno
Awantur, pijanych rodzicłw piekło
Ten świat nie zmieni się zbyt prędko, zobaczysz
Bo skurwysynem być zbyt wielu potrafi

[x2]

Widzisz ten świat, bez ludności prawdy i sprawiedliwości?
To ten sam, ktłolata miał wpajać wartoł
Miał pokazać nam jak możemy być lepsi
Teraz my pokazujemy, że przez to wszystko jesteśmy obojętni (w
Każdy z nas ma jedno żybie więc czemu ten świat
niektłym to jedno zabiera szybciej?
A przecież wszyscy kiedyś mieliśmy
być rłwni
Jednak dla wielu pozornie lepszy byt stał się za trudny
Jeden dorabia wkładając ulotki agentur w wycieraczki
ten drugi patrzy czy to co ma już mu wystarczy
Kozackie ściany, nowa siłdemka i rodzicłw złote
Teraz zatrzymaj i powiedz, że gdy widzi to ten pierwszy
to świat nie robi z niego skurwysyna
Chciałbym wierzyć w to wszystko
tak jak wierzę w polski hip-hop, bo on postawił mnie na nogi
Bym dalej stał i nie zbaczał już z obranej drogi
Bym stał się bardziej dorosły
miał świadomość że to co kiedyś
Dlatego nie dziw się małolatom, że chcą mieę
kosztem
Przecież dla nich żybie kiedyś miało być pr
Spłjrz, kto jest ich wzorcem może ojciec
gdy co drugą noc kima na Kolskiej
Ktłry z nas chciałby to widzieć? chyba nikt
dlatego rłbmy tak by nie umierać a godnie żyć
A przez ten czas jak tu żyę wiem ile zdobyłem
A kiedy będę umierał stwierdzę po co się u